

KURJER WARSZAWSKI

Sobota. 27 Października. Rok 1856.
8 Listopada.

N^o 294.

Jutro, Opieki N. M. P., i Śgo Teodora.

NAJJAŚNIEJSZY PAN udarować raczył NAJJAŚNIEJSZYCH PANSTWA, Deputatów ze Stanu Kupieckiego Królestwa Polskiego: *Schlenkera, Fukiera i Hirschmana*, pierścieniami brylantowemi.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczyć przebywającym we Francji wychodźcom Polskim, Antoniemu *Izbickiemu*, Józefowi *Kulińskiemu*, Adamowi *Uziębło*, Janowi *Łęckiemu* i Marcellemu *Paluszkiewiczowi*, powrócić do kraju, na zasadach NAJWYŻSZEGO Ukazu z dnia 15/27 Maja r. b.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI w Wydziale Wojskowym, z dnia 13 Października, mianowani zostali, Jenerałowie-Majorowie: Dowódca Pułku Ułanów J. C. WYSOKOŚCI NASTĘPCY CESARZEWICZA, *Beklemiszew*, Dowódcą 1ej Brygady 2ej Dywizji Jazdy Lekkiej; a Dowódcą byłej 1ej Brygady 2ej Dywizji Jazdy Lekkiej *Poradowski*, Dowódcą 2ej Brygady tejże Dywizji.

Przez Dyplom CESARSKI z d. 26 Sierpnia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu *Orla Białego*, Jenerał-Lejtnant *Niepokojezycki*, Naczelnik Sztabu Głównego Armji 2ej.

Przez Dyplom CESARSKI z dnia 26 Sierpnia, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianowany został Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: 1ej, Rzeczywisty Radca Stanu *Masson*, Pomocnik *Warszawskiego* Dyrektora Poczty.

JEJ CESARSKA WYSOKOŚĆ WIELKA Xiężna ALEXANDRA JÓZEFÓWNA, z JJ. CC. WYSOKOŚCIAMI WW. XX. OLGĄ i WIARĄ KONSTANTYNÓWNAMI, wyjechała dnia 14 (26) z. m. z *Petersburga* za granicę.

Magistrat Miasta Warszawy. — Zawiadamia osoby interessowane, że na zasadzie art: 52 Ustawy Gildyjnej, NAJWYŻSZYM Ukazem z dnia 28 Maja (9 Czerwca) 1851 zatwierdzonej, pobór opłaty za patenta gildyjnej, od pragnących się zaopatrzyć w takowe patenta na rok 1857, rozpocznie się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych w dniu 3/15 Listopada r. b., i trwać będzie do dnia 10/31 Grudnia t. r. Osoby przeto chcące uzyskać tego rodzaju patenta, obowiązane będą zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie, do Magistratu Miasta *Warszawy*, z podaniami na piśmie i odpowiednią kwalifikacją, przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców m. *Warszawy* wydaną. Nie wniesienie opłaty gildyjnej w powyższym terminie, to jest do włącznie d. 10/31 Grudnia r. b., spowoduje karę 1/4 części opłaty patentowej wyrównyującą. Uzyskanie zaś patenta z Kassy Dochodów Skarbowych przedstawiać należy niezwłocznie Wydziałowi Administracyjnemu, tudzież Wydziałowi Kassy biura Magistratu, a to dla zakontrolowania i położenia na nich wizy. — Prezydent, Rz: R. Stanu, *Andrautt*. — Naczelnik Kancelarii, *Luceński*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Konstancję *Kowalewską*, Wdowę po Radcy Honoro-

wym, ażeby w własnym interesie zgłosiła się do Zarządu Policji lub numer obecnego swego zamieszkania wskazała.

Donoszą z *Odessy*, że JO. Feldmarszałek Xiążę *Woronow*, przybył do tego miasta d. 5/17 z. m.

Przyjechały z *Moskwy* do *Warszawy*: JO. Xiężna *Trubecka*, Wdowa po Rzeczywistym Radcy Stanu, i JW. *Alexandra Panin*, Małżonka Rz: Rad: Stanu.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Wsiewołodzki*, przyjechał z *Moskwy*.

JO. Xiążę *Jussupow*, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Urzędnik Ambassady CESARSKO-Rosyjskiej w *Paryżu*, wyjechał do *Paryża*.

JW. *Olga Naryszkin*, Wdowa po Jenerale-Adjutancie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechała do *Petersburga*.

Fligel Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Pułkownik *Bagrations*, przybył z *Moskwy*, i udał się do *Paryża*.

Kalendarz wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na r. 1857, wyszedł z druku i jest do nabycia po cenie 45 kopiejek (3 złp:) za egzemplarz w Głównych Składach: Kantorze drukarni *Gazety Codziennej*, przy ulicy *Danilowiczowskiej*, w kamienicy *Biblioteką Załuskich* nazywanej; w Magazynie P. A. *Schuster*, (dawniej *Zalewskiego*) przy ulicy *Wierzbowej*; oraz we wszystkich Księgarniach i Kantorach w *Warszawie*. Biorącym na tuziny, odstępuje się stosowny rabat.

W m. Wrześniu 28go, występował w *Minску Litewskim*, P. Adam *Herman*, znany wiolonczelista, i wzbudził powszechny zapach. Następnie dał się słyszeć na skrzypcach Apolinary *Kątski*, zjechawszy po raz pierwszy do tego miasta, i dał trzy koncerty, a wszystkie z wielkim powodzeniem. Nie poprzestając jednakże na tem, chciał upamiętnić swój pobyt w tem mieście jakim szlachetnym czynem, i dla tego w czasie Summy w Kościele Katedralnym d. 7 z. m. odegrał kilka dzieł Religijno-muzycznych, a między temi i utwór *Szuberta*: AVE MARIA. Tymczasem Damy zbierały po Kościele kwotę dla biednych, która przyniosła około rs. 700. Z *Minaska*, *Kątski* udał się do *Kamieńca*, zkąd miał zamiar wyjechać do *Odessy*.

W *Radomiu* na Śtych SZYMONA i JUDY, zamiast śniegu albo grudy, zjechało dwóch sztukmistrzów. F. *Siegmanna* (senior) o piątej godzinie po południu w ogrodzie spacerowym na dolinie po dawnej sadzawce, okazywał ognie wirujące i nieruchome, a w końcu według ogłoszenia na afiszu największemi literami, miał być puszczony balon *mongolffiere*; lecz ten na ziemi pozostał zapewne dla tego, że większa ilość widzów była porowami ogrodu, aniżeli ich za biletami na ławkach siedziało. Maurycy *Molduano*, nazywający się fizyk i mechanicznik, o siódmej godzinie wieczorem na sali Biblioteki Gimnazjalnej pokazywał sztuki fizyczno-mechaniczne; lecz także z dochodów zapewne nieopłacił kosztów po-

u w Radomiu. Po opuszczeniu we Wrześniu miasta naszego przez Aktorów P. *Ratajewicza*, nastąpiła cisza, którą niekiedy przerywa katarynka jednego zawsze dudłac sztajera, albo turkot uwijających się po ulicach z fabryki *Bialogona* machin kołowych z nożami, które jeżdżąc od domu do domu, przyjmują od Gospodyń głosy kapuściane, i tych po sześć sztuk za półkopięki, każda machina może na dobę 60 kóp zszadkować; pomysł tych szadkownic jest bardzo praktyczny, przed którym zniknąć muszą dotąd używane szadkownice i siekacze. Na początku pięknej i ciepłej jesieni pojawiła się w Radomiu choroba na bydło, którą w zarodzie przytkumiono; przez czas jednak niepewności, jak każda przepis, nie pokazywało się bydło na ulicach, same tylko kozy niedoznając sięgłosu, wychodziły drogą *Lubelską*, albo *Skaryszewską* dla pożywienia się na polu dotąd zielonym. Publiczność nasza wolna od *pająków Podlaskich* co plotki domowe rozgłaszają, wolna od *zoilów* ukrywających się w Gubernji *Augustowskiej*, co dostrzegają damy w pończochach tańczące; całe ubiegłe lato bez podziału na koterje, wspólnie używała w ogrodzie spacerowym miłego i świeżego powietrza. Ogród ten od lat dziewięciu opuszczony, okrzyczany, przestraszał suchotników, jak jakie bagna *Pontyńskie*. Dzisiaj z polecenia JW. Hr. *Oppermann*, Gubernatora Cywilnego, jest powrócony do stanu, w jakim się znajdował za Prezesa byłej Kommissji Województwa *Sandomierskiego* ś. p. Stanisława *Piwnickiego*. Ten miłośnik ogrodu z pomocą Inżyniera ś. p. Ignacego *Ebertowskiego* i Prezydenta miasta ś. p. *Bębnowskiego*, wykonał pomysł i plan poprzednika swojego znanego z gustu JW. Ignacego *Budenięgo*. Tem chociaż pobieżnem wspomnieniem nazwisk, chcemy oddać cześć ludziom, którzy tak piękną po sobie zostawili pamiątkę. Do tych policzyć należy i W. Franciszka *Miedzińskiego*, Naczelnika Sekcji Wyznań i Oświecenia w Rządzie Gubernjalnym Radomskim, który jako lubownik, całe lato r. b. niezmordowanie w czasie wolnym od urzędowania zajmował się porządkowaniem ogrodu, aby sprawić miłą rozrywkę dla tysiąca osób przechodzących się po pięknych alejach i cieszących się widokami narozległe strony grodu *Kazimierza Wielkiego*.

W kiegarni S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, i L. *Drwałewskiego* przy ulicy *Krakowskiej-Przedmieście*, są do nabycia *tragedje* we włosko-francuzkim języku, które Pani *Ristori* przedstawiać będzie w Wielkim Teatrze.

Grono tutejszych śpiewaczek amateerek, powiększyła Panna Anna Z., której głos piękny, świeży i pełny, zwraca uwagę najzawołanszych znawców. Jest to uczennica P. F. *Zylińskiego*, który wrodzone zdolności młodej śpiewaczki, z właściwą sobie rozwiniętą łatwością, postawił ją na tej stopień dokładności, jaką dziś prawdziwych znawców i miłośników muzyki zachwycą. Jakkolwiek obecnie poprzestajemy tylko na wymienieniu cyfry młodej amatorki, zdaje nam się wszakże że prędzej czy później, znajdziemy sposobność do obeznania Czytelników z jej imieniem, gdy chętna w poświęceniu talentu swego na cel szlachetny, śpiewaczka, obznajmi ogół swym pięknym głosem.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie kop. 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Ko-

ściołem XX. *Reformatów*, na intencję uproszenia zdrowia dla *Józi*.— Od W. R. kop: 45, dla wdowy Ewy *Miedzianowskiej*.— Od *Olgi* rs. 1, dla wdowy *Sulińskiej* z 6rgiem dzieci.

Nocy wczorajszej o godzinie 12^{1/2}, w posessji Nro 2.932 przy ulicy *Solec*, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar, skutkiem którego spłonął spichrz w podwórzu rzeczonyj posessji exstujący, piętrowy, dachówką kryty, wartości około rs. 2250, wraz z znajdującymi się w tymże ruchomościami, a mianowicie: meblami jesionowemi, gontami i oknami dubeltowemi do całego domu. Wartość tychże ruchomości na rs. 660 podana została.

Niedawno utworzona fabryka fortepjanów pod firmą PP. *Vogel et Müller*, wyprawiła już kilka swoich instrumentów na prowincję, z których dwa znajduje się w *Lublinie*. Fortepany te, jak od naocznych świadków słyszeliśmy, pod względem zewnętrznego wykończenia, dokładnej mechaniki, tudzież czystego i miłego tonu, nie nie zostawiają do życzenia, owszem, śmiało mogą stanąć na równi z najlepszymi wyrobami najpierwszych naszych fabrykantów. Zdanie to *Lublinian*, miło nam ogłosić, tem bardziej, że P. *Müller* przybył do nas z *Lublina*, gdzie bawiąc czas długi, dał się poznać z najlepszej strony, i zjednał sobie tam opinią jednego z najbieglejszych Organmistrzów.

Polka-tremblante pod tytułem: *Myśl do Nawojowy*, utworzona na fortepjan i ofirowana W. Pannie Malwinie *Filaczynskiej* przez Tomasza *Wadowskiego*, wyszła w *Wiedniu*. Jest to nabycia w *Warszawie* w składach muzycznych i w litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senator-skiej* N° 461 b, wprost Kościoła XX. *Reformatów*, po kop: sr: 15.

Do nowości w literaturze dramatycznej policzyć możemy *Skapca*. Jestto Komedja utworu P. Karola *Drzewieckiego*, który już dał się poznać z dramatów: *Kontrakty* i *Wiśniowiecki*. Nie jest to żaden skąpiec *Motiera*, alemówiąc po naszymu, skąpiec *domorosty*, na polskiej ziemi zrodzony. Zapewne Komedja ta, przedstawioną zostanie na tutejszej scenie.

Xiegarnia S. *Orgelbranda*, przy ulicy *Miodowej*, odebrała następujące nowości: *Stare wrota*, Poemat przez Wł: *Syrokomlę*, z drzeworytem, rs. 1 kop. 50. *Zywoty sławnych Ormian w Polsce*, napisał Xdz *Sadok Barącz*, rs. 3 k. 60. *Kazania przygodne*, przez X. *Józefa Wilezka*, rs. 1 k. 65.

Pani *Ristori* (Margrabina *Adelajda Capranica del Grillo*), mieszka w hotelu *Wileńskim*.

Starający się o wszelkie nowości do upiększenia płci służące, handel A. *Genelli et Comp*, N° 445 na *Krak-Przedm*; wprost odwachu, otrzymał w tych dniach z *Paryża*, nowo wynaleziony kosmetyk przez Perfumera *Houbigant Chardin*, pod nazwą *blanc a la Ristori*. Kosmetyk ten ma tę zaletę, że nadaje białość i delikatność twarzy zaraz po użyciu.

W dniu 2m b. m., w m. *Sieradzu*, truppa Artystów Dramatycznych pod dyrekcją P. *Okońskiego*, przedstawiła trzy sztuczki, pod tytułem: *Zrzędnosc i Przekoro*, *Pani Kasztelanowa* i *Skutki oddalenia*; a choć u-bodzy w przyrządy teatralne, jednak dobrem odegraniem wszystkich sztuczek, zjednali sobie względy miejscowej Publiczności; z czego można rokować dobre po-

wodzenie w *Sieradzu* tymże Artystom, byle tylko i ościenni Obywatele ziemscy do tego przyczynić się chcieli. — J. G.

Towarzystwo dramatyczne Pani *Kłyszyskiej*, opuszcza *Płock*, i jeżdża do *Łowicza*, gdzie ma zamiar przedpędzić całą zimę.

Jutro w *Salonie Wielkiej Alei*, orkiestra złożona z 25 osób, pod przewodnictwem *PP. Lewandowskiego i Kuhna*, po raz pierwszy wystąpi z następującym programem: 1) Marsz *Elsiga*; 2) Dąp na trąbkę *Canthala*; 3) Kavatina z *Nabuchodonozora*, solo na trąbce, *Verdego*; 4) *Rozalja* Polka z akompaniamentem nowo sprowadzonej *stal-harmoniki* przez Kapelmistrza *Resla*; 5) Uwertura *Fra Diavolo*, *Aubera*; 6) Promenad-Quadryle, *Straussa*; 7) Mazurek Sielankowy, solo na skrzypce, *Apol: Kątskiego*; 8) Galop *Schulhoffa*; 9) Krakowiak *Ant: Kątskiego*; 10) Duet na trąbkę i klarynet z *Lindy, Donizettego*; 11) Bal-Geszdstein Walc *Strausa*; 12) Armen-Bal Polka *Strausa*. Powyższy program, zacznie się o godzinie w pół do 4tej.

Jutro w *Kaskadzie*, uprzyjemniać będzie chwile szanownym gościom, fortepjan z akompaniamentem skrzypiec.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 24, wartość kuponu kop: 42¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 37¹/₂, wartość kuponu kop: 22¹/₂; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 100 kop: 64; z r. 1855, żądają rs. 101 kop: 64, kupon k. 36¹/₂.

Sztuki Włoskie, w *polskiem* tłumaczeniu, w których występować będzie Pani *Ristori*, znajdują się do nabycia i w księgarniach tutejszych. Tłumaczenie scen, zwłaszcza w rolach Pani *Ristori* jest dosłowne, i według tych scen, można śledzić grę i każde wyrażenie tej wielkiej Artystki.

Jutro w *Ogrodzie Wiejskim*, od godziny 3ej z południa, grać będzie orkiestra pod dyрекcją *P. Rajczaka*; a pomiędzy innemi dziełami, odegra koncert *Berjota* i warjacje *Vieuxtemps*.

Niecierpliwie oczekiwana, a poprzedzona *Europejską* sławą, stanęła nakoniec w murach naszych Pani *Ristori*, słynna *Włoska* Artystka dramatyczna, i wystąpiła wczoraj w Teatrze Wielkim, w roli *Marji Stuart*, aby i u nas uszczknąć listek do wieńca, jakim otoczyła jej skronie Publiczność wszystkich miast cywilizowanego świata. Naprawdę sililibyśmy się wiernie skreślić wrażenie, jakie ten olbrzymi talent sprawił na naszej Publiczności, bo Pani *Ristori*, to zjawisko, na które sztuka długo czekała, i w przyszłości długo czekać będzie. Jej gra, nie jest to gra zimnych studjów, lub ciągłej rutyny, tam wszystko płynie prosto z serca, i odbija się w jej twarzy, głosie, jak w czystym zwierciadle. W akcie 3im, w scenie spotkania się z *Elżbietą* i w 5tym gdy idąc pod topór katedry, żegna się z małą liczbą swoich przyjaciół. Artystka przeszła wszelkimi możliwymi oczekiwaniami; i pokazała się kolosem artyzmu, o jakim aniśmy mazyli! Wrażenie było tak silne, że usta widzów mimowolnie wydawały okrzyk podziwienia, ręce mimowolnie składały się do oklasków. Taki to jest urok prawdziwego jenuzsu jakim bez zaprzeczenia jest Pani *Ristori*. Po ukończeniu przywołano Artystkę tylko 16-kroć, co do-

wodzi, że w obec takiej znakomitości, niknie chętką igraszki trzydziesto-kilko krotnych przywołań, jakie niestety nieraz już miały miejsce. W liczbie Artystów składających towarzystwo Pani *Ristori*, zasługują na *niejakie* wspomnienie Pani *Barraconi*, przedstawiająca rolę *Elżbiety*, *P. Butti* (Pauleto) i *P. Pomatolli* (Talbot) o reszcie..... wolimy zamilczeć.

ANGLIA. Londyn, 3go Listopada. — Termin wyjazdu *Xięcia Alfreda* na ląd stały, jeszcze nie jest oznaczony, wkrótce to jednak nastąpi. — Poseł *Francuzki*, czyniąc zadość zaproszeniu do *Compiègne* przez Cesarza, opuścił Londyn wczoraj wieczorem, udając się do *Francji*. — Jeden z Najwyższych Sędziów Państwa, *Sir John Jarris*, zmarł onegdaj w nocy. Zawdzięcza on jedynie swej zdolności wysokie stanowisko, jakie zajmował. — *Robson*, Sekretarz stowarzyszenia *palacu kryształowego*, skazany został na 20to-letnią deportację za kradzież funduszów tegoż towarzystwa. — Ministrowie zjadą się do Londynu wkrótce, na wielką radę gabinetową, która odbędzie się 11go b. m. — Coraz pewniejsza wieść szerzy się, iż na przykładu *Dobrej Nadziei*, spodziewają się wkrótce powstania *Kafrow*. (N. Pr: Ztg).

Głoszą tu, że rzeczywiście Anglja posłała *Persji* ultimatum, i że *angielska* wyprawa opuściła *Indje*. (Schl: Ztg).

FRANCJA. Paryż, 3go Listopada. — Tutejsza kassa piekarska wydaje od dziś znowu bony na sumę 1 milion fr.; rękojmię spłaty i uiszczania procentów od tego papieru przejęło na siebie miasto. — Onegdaj i wczoraj natłok do smętarzów *Paryżskich* był tak wielki, iż policja musiała czuwać przy wejściach dla zapobieżenia wypadkom. — Z *Marsylji* pod datą dzisiejszą telegrafują, że *Baron Brenier* opuścił to miasto, udając się do Cesarza, do *Compiègne*. (St: A:).

Jutro ma wyjść pierwszy tom oczekiwanych niecierpliwie pamiętników *Xięcia Raguzy*, *Marszałka Mar-mont*. Wkrótce wydane także będą pisma *Armanda Carrel*. — Idee *fuzjonistowskie* francuzkie mają także naśladowców w *Hiszpanji*. Chcą oni połączenia *Xiężniczki Asturji* z synem Hra: *Montemolino*. — Cesarz jest nieco słaby. Ostatniemu polowaniu w *Compiègne* przewodniczył *Xiążę Toskański*. — W tych dniach, jeden z odźwiernych przy ulicy *Richelieu* odstąpił drugiemu swe miejsce, przynoszące 6,000 fr. rocznie, za sumę 22,000 fr. — Lord *Granville*, który reprezentował *Anglję* na Koronacji w *Moskwie*, przybył do *Paryża*. — Znakomity malarz *Paul Delaroche*, zachorował niebezpiecznie. — Z *Cayenne* donoszą, iż choroby panują tam ciągle, a wielu zbiegłych więźniów ginie nędznie w lasach. — *Xiążę Napoleon*, ma znowu wkrótce udać się w podróż do *Egiptu*. (N. Pr: Zeit:).

Paryż, 4go Listop: (wia: tele:). — *P. Brenier* przybył do *Paryża*. Cesarz ma przyjmować w *St. Cloud*, w przyszły Poniedziałek, Ambassadorsa *CESARSKO-Rossyjskiego*, Hra: *Kisielew*. — Rząd *Hiszpański* zapozwał dziennik *Presse*, za ogłaszane w nim artykuły, obrażające *Królowę Izabelę*. — *Siećle* zapewnia, że wszystkie trudności, jakie napotykało wykonanie traktatu *Paryżskiego*, zostały zupełnie usunięte. (Sch: Zeit:).

HISZPANJA. Madryt, 29go Paźdz: — Jenerał *O'Donnell*, brat *Marszałka*, złożył urząd Jeneralnego Komen-

danta prowincji *Kadyxu*. — Mobilizacja milicji prowincjonalnych szybko postępuje. Na wniosek *Narvaeza*, milicjanci żonaci mają być wcieleni tylko do żandarmerji i straży celnej, co jest uważane za wielką łaskę. Mimo to, prawo o milicjach natrafia na opozycję. — Głoszą, iż upłynie cztery lub pięć miesięcy, nim Kortezy zwolane będą. (St: Anz.).

NIEMCY. — Dnia 4go b. m. w południe, dopełniona została uroczystość ślubu Kościelnego Arcy-Xięcia *Karola-Ludwika* z Xieźniczką *Małgorzatą Saską*. Z *Wiednia* przybyli na tę uroczystość, Arcy-Xięża *Franciszek-Karol* i *Ferdynand-Maxymilian*. — Arcy-Biskup Xięża *Chigi*, przeznaczony na Nuncjusza PAPIEŻKIEGO w *Bawarii*, udał się z *Berlina* wprost do *Monachium*. (Schl: Zeit.).

TURCJA. *Konstantynopol*, 27go *Października*. — *P. Prokesch-Osten* i *Lord Stratfort* odwiedzili Ministra spraw zagranicznych, nalegając na przedłużenie okupacji. — W okolicach *Jerozolimy* wznowiły się zaburzenia. — W *Brussie* dało się uczuć nowe, lecz słabe trzęsienie ziemi. — W *Damaszku* ludność fanatyczna zamordowała *Lekarza Francuzkiego*, nazwiskiem *Jacquier*. Konsul *Francuzki* uzyskał aresztowanie winnych. — *Jour: de Const*: donosi, że ewakuacja Xieźstw *Dunajskich* nastąpi w *Marcu*. Kommissja żeglugi na *Dunaju* zgromadzić się ma w *Wiedniu*. *Porta* będzie w tej Kommissji reprezentowaną. Prace Kommissji rozgraniczenia *Bessarabji*, trwać mają jeszcze dwa miesiące. (St: Anz.).

WŁOCHY. — Z *Nizy* 29go z. m. donoszą, że *N. Cesarzowa Alexandra Fedorówna*, zwiedzała *ville Belmont* i *Manati*. — Wszędzie *N. PANI* zostawia dowody swej szczerobliwości, a dla ubogich miasta *Genui* ofiarowała 3,000 fr. (N. Pr: Z.).

Paryżki Monitor z dnia 4go bieżącego miesiąca potwierdza wiadomość, że *Austriacy* zajmują już tylko *Bolonję* i *Ankonę*. — *Kardynał Viale Preła*, miał 1go *Listopada* objąć Arcy-Biskupstwo w *Bolonji*. — Słychać, że *Dwory Wiednia, Florencji* i *Neapolu* prosiły PAPIEŻA, aby własnoręcznym listem domagał się od *L. Napoleona*, iżby nie przedsiębrano żadnych kroków mogących naruszyć spokojność *Włoch*. OJCIEC Śty jednak nie uczynił zadość tej prośbie. (Neue Pr: Ztg.).

ROZMAITOŚCI. — Rząd *Francuzki* zajmuje się nieustannie projektami upiększenia *Paryża*. W obecnej chwili, architekci i rysownicy nie tylko pracują nad planem *lasku Winczeńskiego*, około którego wkrótce rozpoczyna się roboty, by go przeistoczyć na wzór *lasku Bułońskiego*, ale przygotowują także plan do założenia tak zwanego *Trocadero*, pagórka położonego na *Quai de Villy*, naprzeciwko *Pola Marsowego*. Na tym pagórku miał stanąć niegdyś pałac *Króla Rzymskiego*. Jest to wzgórze zasadzone tylko od strony *Sekwany* kilkoma szeregami drzew, reszta aż do muru miejskiego znajduje się w najgorszym stanie, prawdziwa puszcza pełna kamieni, piasku i wądołów. Owóż zamierzają ogromną tę pustynię przeistoczyć w ogród, do czego położenie bardzo jest korzystne. Wykonanie tego planu byłoby prawdziwym dobrodziejstwem dla mieszkańców w *Chailot*, a widok ztamtąd na *Pole Marsowe* byłby zachwycający. Także około *Luku Tryumfalnego*, mianowicie na

obszernym placu, gdzie dawniej stał *hypodrom*, rozpoczęto robić plantację, która otaczać ma ten piękny pomnik. Mnóstwo robotników pracuje teraz nad wyrównaniem całego obszaru, ciągnącego się aż ku *Chaillot*. Wkrótce rozpocznie się budowa pałaców, które się odznaczają mającą wspaniałością monumentalną. — Osiadły od kilku lat w *Genewie* bogaty *Anglik*, *P. John Numbar*, który dla wygody swojej trzyma własny parowiec na jeziorze *Geneńskim*, kazał go w ten sposób urządzić, iżby statek ten mógł ładem jechać, to jest, kazał dorożyć do niego koła żelazne, i wjechał na swojej łodzi parowej, zamienionej w lokomotywę, do dworca kolei żelaznej w *Ierdun*, a ztamtąd znów do *Soloturn* nad *Aarem* tąż lokomotywą jako statkiem parowym, i dostał się tym sposobem na jezioro *Neuschatelskie*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bułatowicz Rabin: z *Czernichowa* nr 601; *Beńkowski* Leon Oby: z *Mikołajewka* nr 584; *Garczyński* Razi: Oby: z *Janówka* nr 505; *Hirosz* Józ: Oby: z *Radomia* nr 570; *Helbing* Jan Oby: z *Wilna* nr 634; *Jawornicki* Sew: Oby: z *Radomia* nr 556; *Komorowski* Jan Oby: z *Mohylewa* nr 601; *Ruszelewski* Jan Kapit: z *Kiele* nr 625; *Lenkiewicz* Boles: Oby: z *Gub: Mińskiej* nr 570; *Roguski* Hipo: Oby: z *Pniewnika* nr 626, *X. Stobiecki* Józ: *Pleban* z *Rowala* nr 591; *Zasiecki* Dymitr Oby: z *Gub: Kałuskiej* nr 570.

Przyjechali koleją żelazną: *Berto* Józ: Kup: z *Paryża* nr 603; *Cieszkowscy* Paw: Oby: z *Drezna*, i *Aug*: Oby: z *Berlina* nr 585; *Kraśński* Lud: Oby: z *Paryża* nr 570; *Malhomme* Lud: Oby: z *Paryża* nr 472; *Nicomede* Fran: *Mechanik* z *Berlina* nr 603; *Rozen* Matjas Bankier, i *Sejbt* Fryd: *Kuśmierz* z *Paryża* nr 830/1.

Wyjechali koleją żelazną: *Billing* Zofja Oby: do *Włoch*; *Virchaux* Adela *Guvernanka* do *Szwajcarii*.

DONIESIENIA.

Warszawski Komitet Cenzury, wzywa niniejszem *W. Teklę Krajewską*, aby we własnym interesie do *Biu*ra tegoż Komitetu, jak najrychlej zgłosić się raczyła.

Wexel w d. 27 *Października* r. b. przez *Z. Urbach*, na sumę rs. 300 in blanco wystawiony, zagubiony został w d. 3 l z. m. w *Łodzi*. *Laskawy* Znalazca, raczy takowy zwrócić *Domowi Handlowemu* w *Łodzi* *P. Saltzmanowi*, gdyż kto inny z tego korzystać nie może. Ostrzega się przytem nieprawego nabywcy, pod odpowiedzialnością prawa.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 10.

TEATR WIELKI. Jutro, *Medea*. (Drugie przedstawienie *Pani Ristori*).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Trzy Wizyty*. — *Stary Jęomość*. — *Lobzowianie*.

Osoby życzące sobie pobierać odemnie lekcje tańców salonowych, mam honor zawiadomić, że takowe udzielam tak prywatnie jakoteż w mieszkaniu własnem pod Nr 1066 lit: R, przy ulicy *Królewskiej*, w domu zwanym *Lubińskich*, w korpusie na *Iszem* piętrze.
Nauczyciel tańców, Fr: *Karpowicz*.

Jutro, od godziny 1ej z południa, w *Kawiarni* w *Zajeździe Białostockim*, *Poranek Muzykalny*, na którym *P. Rozbicki*, śpiewać będzie o *Łowcu*, *Ciechocinku* i *Krakowiaku*. — Tamże *Bajki* i *Śpiewy*, są do sprzedania.

NA FOXALU

Dziś i Jutro *Orkiestra Wrocławska*, grać będzie najnowsze utwory muzyczne; przytem odbędzie się wylosowanie przeszło 100 sztuk Ptaków wypchanych; obok wszelkich innych Potraw i Przekąsek zwyczajnych, Gospodyni przysposobiła smaczne Kielbasy i Blutwursty, na sposób *Berliński*.